

Banksterzy rujnowali firmy, by zwiększyć swe zyski

13 października 2016

Royal Bank of Scotland podczas kryzysu finansowego stworzył swoistą „czarną dziurę”, która wchłaniała przedsiębiorstwa, a następnie przejmowała ich aktywa, doprowadzając ostatecznie do upadku. Afera została ujawniona dzięki przejęciu korespondencji bankowych luminarzy.

Sprawa ujrzała światło dzienne dzięki śledztwu dziennikarskiemu, prowadzonemu przez pracowników Buzz Feed News oraz BBC. Zaprezentowane dokumenty świadczą o całkowitym zaprzeczeniu idei odpowiedzialności społecznej, którą szkocki bank deklaruje jako jeden ze swoich filarów.

Proceder polegał na włączaniu spółek będących klientami RBoS do tzw. Global Restructuring Group. Deklaratywnie celem tej jednostki miało być wyprowadzanie na prostą firm z problemami finansowymi. W praktyce jednak specjaliści, którzy zarządzali procesem restrukturyzacji zmuszali władze spółek do sprzedaży aktywów po zaniżonych stawkach. Następnie bank odsprzedawał te udziały z zyskiem. Jednym z głośniejszych przypadków doprowadzenia firmy do upadku przez GRG była sprawa spółki West Register.

Z czasem bankowi włodarze, widząc jak doskonały interes można ubić na oszukiwaniu klientów, rozszerzyli pole działalności. Pracownicy GRG otrzymywali wysokie premie za pozyskanie kolejnych spółek, a więc do GRG zaczęły być włączane również podmioty, których kondycja finansowa nie prezentowała się źle. Bankierzy m.in. zawyżali ceny ubezpieczeń, kusząc niższymi stawkami w GRG.

Poza biznesami w kłopotach finansowych, do GRG miały być wciągane także rentowne spółki. Powodami były np. chęć zmiany banku, kłótnie z bankierami czy groźby pójścia do sądu.

Bankierzy mieli także zaniżać wyceny zabezpieczeń – co również skutkowało przesunięciem klienta do GRG. Wyciek maili pokazał też, że pracownicy banku byli zachęcani bonusami do poszukiwania spółek, które można by wciągnąć do GRG.

Obecnie władze banku nie przyznają się do celowego stosowania nieetycznych praktyk. Wydali jedynie mętne oświadczenie, w którym twierdzą, że „w następstwie kryzysu finansowego bank nie zawsze zachowywał wysokie standardy i zawiódł niektórych klientów”. Efektem śledztwa będzie z podjęcie postępowania przeciwko bankowi przez miejscowy odpowiednik Komisji Nadzoru Finansowego, czyli Financial Conduct Authority.

Łącznie do „czarnej dziury” w szkockim banku trafiło ponad 16 tys. spółek. Wśród nich są również przedsiębiorstwa spełniające cele społeczne jak domy opieki czy szkoły. Łączna wartość przejętych aktywów to ok. 65 mld funtów brytyjskich.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu